

## *Model nauczyciela wychowawcy w zintegrowanej Europie*

„W funkcjonowaniu systemu edukacji narodowej decydującą i strategiczną rolę spełnia nauczyciel (...) Syntetycznym celem pracy nauczycielskiej powinno być sprzyjanie optymalnemu rozwojowi sił i zdolności poznawczych młodych, ukierunkowanie ich myślenia i działania na problemy „przyszłości”, jej szanse, wyzwania i zagrożenia”.<sup>1</sup>  
*Raport Komitetu Ekspertów: „Edukacja narodowym priorytetem „*

Nauczyciel to szlachetny zawód; szkoda, że nauczyciele w swej większości do niego nie dorastają. Tak w największym skrócie można oddać ideę leżącą u podstaw wszystkich bez mała wypowiedzi o tej postaci szkolnego dramatu. Nauczyciela idealizuje się i poniża zarazem. Społeczeństwo - ustami uczonych i nieuczonych - oddaje cześć abstrakcyjnej wizji nauczycielstwa, by zaraz z tym samym zapalem krytykować, napominać, ośmieszać rzeczywistych nosicieli tej roli zawodowej.

„Nauczyciel w swoim zawodzie nie jest kimś takim, jak każdy inny w wykonywanej przez siebie pracy” - możemy przeczytać we wstępach do wielu dawnych i współczesnych rozpraw. Nauczyciel to człowiek niewzruszonych zasad i szerokich horyzontów. To jednostka wysoko niosąca posłannictwo mistrza i przyjaźnie podporządkowująca siebie podopiecznym. To uczonej w swojej specjalności i wielki znawca duszy młodzieży. Umysł systematyczny, starannie planujący działania na podstawie naukowej wiedzy, ale przy tym szczerzy i spontaniczny w swoich odruchach. Bogata, pełnowymiarowa osobowość, ale także człowiek, który całym swym życiem - zarówno publicznym, jak i prywatnym - daje przykład wychowawczych cnót.

W kręgach dziennikarzy i rodziców ten sam duch wyraża się w bardziej konkretny sposób: nauczyciel ma skutecznie nauczać, ale nie stresować, wymagać, ale nie narzucać, utrzymywać dyscyplinę, ale wyrzec się przymusu, być sprawiedliwy, ale w każdym znaleźć coś dobrego, pomagać słabszym i nie zaniedbywać zdolnych. I nade wszystko ma

---

<sup>1</sup> Cz. Banach, Polska szkoła i system edukacji. Przemiany i perspektywy, Adam Marszałek, Toruń 1995, s. 115

z poświęceniem pracować - doksztalać się i doskonalić zawodowo, troszczyć się o szkolne i pozaszkolne losy każdego ucznia, działać na rzecz lokalnego środowiska, utrzymywać kontakt z nowatorską pedagogiką. Wszystko to ma robić, nie patrząc na zegarek, nie licząc pieniędzy, nie żądając lepszych warunków pracy, bo przecież przyszłość narodu w jego rękach, bo takie będą rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie...

Z tych wyżyn rzesza nauczycieli musi przedstawiać się mizernie. Więc gromi się ich, że niedouczeni i niewrażliwi, że interesowni, niezaangażowani. Ośmiesza w powieściach, denuncjuje w reportażach, poucza w popularnonaukowych książkach. Czy taka krytyka może pomóc nauczycielom w dostrzeganiu i usuwaniu konkretnych błędów, czy może przyczynić się do ulepszania ich działalności? Wymyślony ideał zawodu obraca się przeciw realnym nauczycielom.

Działania wspólnotowe zmierzają do podkreślenia **szczególnej roli nauczycieli w polepszeniu jakości pracy szkół**. Założenia polskich reform oświatowych idą w podobnym kierunku. Zakładają one, iż najistotniejsze zadania w szkole realizować ma nauczyciel pojmowany jako doradca edukacyjny ucznia. Musi on posiadać stosowne przygotowanie psychologiczno-pedagogiczne, kompetencje do nauczania dwóch dopełniających się przedmiotów oraz do pracy z młodzieżą trudną, współpracy z rodzicami, samorządem szkolnym i lokalnym.

W szkolnictwie europejskim zakłada się, iż sens szkoły polega na stwarzaniu uczniowi warunków do stawania się samodzielnym człowiekiem, odpowiedzialnym za własną edukację i własny rozwój. Zadaniem szkoły jest nauczanie uczniów, jak mają się uczyć, aby świadomie wyznaczać mogli cele autoedukacji i podejmowali sensowne działania w tym zakresie. Polska szkoła jeszcze w dużej mierze kształtuje u uczniów postawy reaktywne w zakresie edukacji, które prowadzą do aktywizacji ucznia tylko wówczas, gdy stawiane są przed nimi nauczycielskie wymagania. Nie wynikają one z własnych rozbudzonych potrzeb poznawczych, gdyż potrzeb tego rodzaju nie rozbudza szkoła organizująca proces kształcenia retrospektywnie, a nie prospektywnie.

Edukacji na poszczególnych poziomach nauczania winna towarzyszyć zasada integralności, zakładająca kształtowanie u uczniów spójnego obrazu świata, tak istotnego w dobie globalizacji i integracji. Wymaga ona podejmowania zróżnicowanych działań na poszczególnych szczeblach kształcenia.

Jak zauważa J. Kułakowska,<sup>2</sup> szkoła podstawowa stanowi miejsce wyposażania uczniów w podstawowe umiejętności do samodzielnego zdobywania wiedzy oraz rozbudzania w nich ciekawości poznawczej i motywacji do dalszej nauki. Na poziomie gimnazjum uczniowie powinni dysponować umiejętnością samodzielnego uczenia się, swobodą wyrażania swych myśli oraz ugruntowaną motywacją do kontynuowania nauki w szkole średniej, która to przygotowywać ma młodzież do studiów i pracy zawodowej.

Wśród mankamentów polskiego systemu edukacji najczęściej podnoszony jest ten, który dotyczy opinii zaprzeczających spełnianiu przez szkołę funkcji związanej z adaptacją społeczną wchodzących w życie dorastających pokoleń. Na tle innych państw unijnych polska oświata kształci młodzież w sposób sugerujący, iż samo zdobywanie wiedzy jest celem samym w sobie, podczas gdy oczywistym jest, iż to przede wszystkim przygotowanie do udziału w funkcjonowaniu zbiorowym jest istotną funkcją działalności dydaktyczno-wychowawczej. Wzmaga to potrzebę pozytywnej transformacji edukacji, czyli swoistego renesansu misji szkolnej w zakresie programowym, formy oraz ładu aksjologicznego. Jest to tym bardziej istotne, iż nowy wiek niesie z sobą zarówno wiele lęków, ale też nadziei w obszarze edukacji. Szkoła przyszłości ma przygotowywać do uwzględnienia w jej kształcie programowym zarówno zagrożeń, jak i wyzwań cywilizacyjnych.

Wraz z rozwojem społeczeństwa zmienia się zakres celów i treści w programach szkolnych, co stanowi naturalną konsekwencją postępu, który ze społecznego kontekstu bezpośrednio oddziałuje na oświatę. Obserwowane obecnie przyspieszenie jednoczenia Europy powoduje nowe zadania dla polityki oświatowej. Dąży się nie tylko do gospodarczej integracji, ale także do integracji socjalnej oraz kształtowania „Europy obywateli”, której realizację upatruje się poprzez wspólnotowe działania w zakresie edukacji.

Polska jeszcze przed przystąpieniem do Unii Europejskiej rozpoczęła proces modernizacji szkolnictwa oraz reformy programowej zgodnie z potrzebami narodowymi oraz w perspektywie europejskiej. Wprowadzone w ramach unowocześnienia systemu oświatowego zmiany zarówno w strukturze sieci szkolnej, jak i w podejściu do kształtowania treści oraz metod nauczania i wychowania, stwarzają szansę osiągnięcia europejskich standardów edukacyjnych. Analiza założeń i uchwalonych dokumentów reformy daje przekonanie, iż istnieją możliwości nie tylko unowocześniania treści

---

<sup>2</sup> J. Kułakowska, Uczniowie na szczeblach, „Gazeta Szkolna” 2003, nr 34-35

programowych związanych z ich aktualizacją uwzględniającą postęp naukowy, ale przede wszystkim weryfikacji funkcjonalności pedagogicznej całej struktury.

Jak zauważa K. Denek, aby możliwości, jakie niesie dla polskiej edukacji członkostwo w UE przekształcić w realne korzyści, trzeba radykalnie zmienić i usprawnić jej system. Oznacza to poszukiwanie takich rozwiązań, które staną się akceleratorem demokratyzacji kraju, zapewniając jego rozwój w jednoczącej się Europie.

Tymczasem transformacja ustrojowa w naszym kraju skupia się przede wszystkim na ekonomicznych i finansowych aspektach, preferując zysk przed człowiekiem. Bardzo powoli przebija się do świadomości społecznej teza, iż inwestycje edukacyjne w człowieka są skutecznym sposobem podnoszenia poziomu i przyspieszania tempa rozwoju gospodarczego.

Reformując edukację, jak zauważa J. Auleytner, trzeba myśleć o całym kapitale ludzkim, a nie tylko o jego wybranej, najmłodszej części. Koncentracja tylko w zakresie polityki edukacyjnej odnoszącej się do najmłodszego pokolenia przeczy potrzebom współczesności. Ważne jest bowiem wykorzystywanie całego potencjału intelektualnego, gdyż jest on głównym źródłem zdobywania strategicznej przewagi jednych państw nad drugimi oraz ubiegania się o ważną pozycję w strukturach wspólnotowych.

Istnieje potrzeba zwrócenia większej uwagi na poziom i jakość wykształcenia ogólnego oraz przygotowania młodzieży do aktywnego współuczestnictwa w zmieniającej się rzeczywistości europejskiej, osiągnięcia umysłowej samodzielności, rozwijania wieloaspektowej aktywności i potrzeby krytycznego myślenia. Edukacja europejska wymaga też zmian w zakresie treści kształcenia, bowiem obszar problemowy, jakim jest wiedza o Europie i integracji europejskiej, nadal jest traktowany marginalnie. Polska szkoła nie włączyła się w nurt przeobrażeń edukacyjnych dla rozwiązywania problemów europejskich i globalnych, nie motywuje do sukcesów i zwiększania szans jednostki, propagując konserwatyzm, tradycjonalizm i postawy zamknięte.

Powyższe zmiany, szczególnie w sferze budowania postaw młodzieży w odniesieniu do zjawisk integracji, nie staną się możliwe bez kreowania nowej wizji **nauczyciela - Europejczyka**. To drugie wyróżnione tu zadanie stanowi ważne ogniwo w procesie zbliżania polskiej oświaty do standardów europejskich. Życiowe szanse młodych ludzi zależeć będą w dużej mierze od jakości pracy nauczyciela.

Powodzenie działań reformatorskich w polskiej szkole wymaga stworzenia jej nowego modelu. Działania w tym zakresie stanowią również priorytety oświatowe Unii Europejskiej. W świetle formułowanych w tym zakresie poglądów nauczyciel we

wspólnej Europie powinien uczyć się innowacyjnie, a jednocześnie umieć przekazać te umiejętności swoim uczniom, reagować szybko na to, co postępowe i twórcze, ustawiczne i racjonalne, doskonaląc swe umiejętności zawodowe. Charakteryzować ich winno myślenie globalne, alternatywne i humanistyczne, akcentujące europeizm nie tylko w perspektywie instytucjonalnej, ekonomicznej czy politycznej, ale głównie ludzkiej, realizowanej poprzez zacieśniające się więzi społeczne.

Warto zauważyć, iż sprawy kształcenia i wychowania ulegną pozytywnym zmianom, jeśli nauczyciele wezmą społeczną i moralną odpowiedzialność za przyszłość polskiej oświaty i szkolnictwa oraz swą pracę nasycą elementami europeizmu, umiejętnie przekazywanego swoim wychowankom w naukach takich przedmiotów, jak: historia, geografia, wychowanie obywatelskie, języki obce, a także w ramach plastyki czy muzyki, które mogą stać się płaszczyzną poszukiwania i kultywowania wspólnych korzeni kulturowych.<sup>3</sup> Wychowanie do życia we wspólnej Europie musi być jednak realizowane z rozwagą i ostrożnością, tak aby nie doprowadzić do zatracenia poczucia własnej tożsamości narodowej, a wręcz odwrotnie - by tę tożsamość wzmacniać poprzez akcentowanie własnej odrębności wśród wspólnoty krajów europejskich.

Oczekiwania wobec nauczycieli zawsze są duże, ale szczególnie są akcentowane w dobie dokonujących się zmian w rzeczywistości społecznej, kulturowej, politycznej i technicznej. Kreowanie przez nich zmian edukacyjnych nie jest łatwe w świecie ambiwalencji językowej, kulturowej, psychicznej, społecznej i politycznej, decentracji, wielości różnic, upowszechniania marginesów, relatywności, którą niesie życie społeczne.<sup>4</sup> Charakteryzuje je często brak stabilności przez to, iż „pogrążona jest w chaosie norm i zasad, stawia nas przed zagmatwaną nieprzejrzystością naszej przyszłości”.<sup>5</sup>

Działania reformatorskie służyć mają zmianie ugruntowanych struktur oświatowych o charakterze dyrektywnym, autorytarnym oraz formalno--organizacyjnym, które rodzą frustrację i niepewność wśród pracujących tam nauczycieli, zaskoczonych często mnogością proponowanych zmian edukacyjnych oraz mizérią przeznaczonych na ten cel środków finansowych.

---

<sup>3</sup> O powodzeniu reformy zadecydują kwalifikacje nauczycieli, „Ruch Pedagogiczny” 1998, nr 3-4

<sup>4</sup> T. Szkudlarek, Edukacja w wieloznaczności: perspektywa postmodernistyczna [w:] T. Jaworska, B. Leppert (red.), Wprowadzenie do pedagogiki, IMPULS, Kraków 1996, s. 324

<sup>5</sup> Z. Kwieciński, Nowe potrzeby i kierunki zmian kształcenia pedagogów i nauczycieli [w:] K. Paćławska (red.), Tradycja i wyzwania. Edukacja. Niepodległość. Rozwój, UNIVERSITAS, Kraków 1998, s. 53

W kontekście potrójnej zmiany: systemowej, integracyjnej i globalnej rodzi się potrzeba dobrego nauczyciela; mądrego, wrażliwego, kompetentnego i krytycznego, pomagającego uczniowi w zdobyciu przez niego tych ważnych i istotnych dla jego rozwoju i funkcjonowania społeczeństwa cech, aby w pewnym momencie to, co ważne i mądre nie zostało wyparte przez głupotę, antykulturę i antyedukację.<sup>6</sup> Dlatego słuszny jest pogląd Z. Kwiecińskiego, który stwierdza, że „pedagog to ktoś, kto prowadzi człowieka do pełni rozwoju, kto przewodzi wśród zawłości ścieżek życiowych i nieustannych wyborów, kto umie mądrze doradzić lub odradzić, kto troszczy się o to, aby inni ludzie, aby każdy człowiek nie stawał się biernym twórczym dziejów i wielkich mocy politycznych, lecz był samodzielnym podmiotem, sprawcą własnego losu i współtwórcą pomyślności społeczeństwa”.<sup>7</sup> Ten ważny poziom kompetencji zawodowych nauczyciele osiągną tylko wówczas, gdy opanują niezadowolenie, rezygnację, gniew, uwierzą w sens i celowość oświatowego posłannictwa, zjednoczą się pod hasłem naprawy edukacji w naszym kraju, stworzą wpływową, dobrze zorganizowaną grupę opartą na autorytecie społecznym<sup>142</sup>.

W polskiej oświacie zmienia się też, zgodnie z europejskimi trendami, koncepcja procesu nauki szkolnej, roli nauczyciela i ucznia. Podkreśla się, co zgodne jest z europejskim podejściem do edukacji, iż uczenie się jest aktywnym, uspołeczniającym procesem, w którym uczestnicy muszą nawzajem współdziałać znacznie ściślej niż dotychczas, rozwijając przede wszystkim umiejętność myślenia krytycznego i twórczego, być nie tylko podmiotem aktywnym, ale też samoinicjującym uczestnikiem procesu uczenia. Uczniowie winni werbalizować swoje doświadczenia związane z uczeniem się, rozwijać myślenie i język, uczyć się od siebie, nie tylko od nauczyciela, rozwijając swoje kompetencje, stając się coraz bardziej odpowiedzialnymi za rozwój własnych możliwości poznawczych. Współdziałanie, interakcje, jak również różnorodność rozwijanych zdolności i umiejętności stać się mogą kluczowymi czynnikami rozwoju intelektualnego i afektywnego uczniów.

Nowoczesna szkoła na miarę europejskich potrzeb to szkoła stwarzająca warunki do aktywnego angażowania się we własne uczenie się, konstruowanie znaczeń, pojęć oraz

---

<sup>6</sup> A. Nowak-Łojewska, Nauczyciel wczesnej edukacji wobec wyzwań i zagrożeń XXI wieku [w:] J. Gnitecki (red.), Konstruowanie autorskich programów kształcenia stymulujących i wspierających uczniów we współczesnej szkole, brak wydawcy, Poznań 2004

<sup>7</sup> Z. Kwieciński, Zmienić kształcenie nauczycieli [w:] A. Siemak-Tylińska, H. Kwiatkowska, S.A. Kwiatkowski (red.), Edukacja nauczycielska w perspektywie wymagań zmieniającego się świata, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1998, s. 15

rozwiązywania problemów, które dla przyszłości stanowią podstawową strategię zdobywania wiedzy o świecie.<sup>8</sup>

Za R. Pachocińskim można stwierdzić, że coraz częściej przyjmuje się nowy sposób patrzenia na relację nauczyciel-uczeń i w coraz większym stopniu akceptowane są nowatorskie metody pracy szkolnej. Tak więc, nowa polska szkoła, chcąc sprostać europejskim wymogom, musi pomagać uczniom w krytycznym postrzeganiu rzeczywistości, w odkrywaniu, analizowaniu i interpretowaniu pojęć i znaczeń. Koniecznością staje się kształcenie uczniów tak, by mogli zadawać refleksyjne pytania, samosprawdzać się, prowadzić refleksję nad własnym myśleniem, planować. W planowaniu tym musi być miejsce także na to, jak radzić sobie z nieoczekiwanymi wydarzeniami, ponieważ niezależnie od tego, jak precyzyjne i dobre byłoby to planowane, nie będzie można przewidzieć, co się stanie w przyszłości<sup>145</sup>. Nauczyciele potrzebują więc nowej strategii nauczania krytycznego, twórczego myślenia i pobudzenia zespołowego uczenia się. Istnieje także potrzeba zaadaptowania zmian organizacyjnych w klasie szkolnej i samej szkole. Takie podejście powinno leżeć u podstaw nowoczesnego kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli zgodnego z europejskimi standardami oraz potrzebami zmieniających się warunków życia, w których nieprzewidywalność zmian staje się podstawową kategorią.<sup>9</sup>

Myślenie o szkole jako instytucji zdolnej do przekształcania się i zmieniania, w sposób elastyczny potrafiącej reagować na bieżące potrzeby, prowadzi do upodabniania polskiego systemu edukacyjnego do systemów edukacyjnych państw unijnych. Przyjęcie wspólnych standardów edukacyjnych, co warto podkreślić, nie prowadzi do homogeniczności tychże systemów, ale stwarza warunki, aby niepowtarzalne i odmienne w sensie narodowym i kulturowym systemy edukacyjne charakteryzowała wspólnota strategicznych celów.

Budowanie nowych relacji uczeń-nauczyciel możliwe stanie się wówczas, jeśli ten ostatni skoncentrowany będzie na uczeniu poprzez dialog, współpracę i współdziałanie, a jednocześnie będzie mądrym, krytycznym, *wrażliwym* i odpowiedzialnym „przewodnikiem” i „*tłumaczem*”.<sup>10</sup> Bycie nauczycielem we współczesnym,

---

<sup>8</sup> R. Pachociński, Oświata XXI wieku. Kierunki przeobrażeń, Warszawa 1980, s. 80

<sup>9</sup> Ibidem, s. 80

<sup>10</sup> Z. Kwieciński, Tropy - ślady - próby. Studia i szkice z pedagogiki pogranicza, Poznań -Olsztyn 2000, s. 120,270

wielokulturowym, zmieniającym się świecie obliuguje do nieustannej kreatywności, refleksyjności i doskonalenia warsztatu nauczania. Psychospołeczne kompetencje nauczyciela spostrzegane są najczęściej jako właściwości poznawczo-intelektualne, osobowościowe i organizacyjno-warsztatowe. Wysoka sprawność intelektualne przejawia się w zdolności do przetwarzania posiadanych informacji, myślenia racjonalnego i efektywnego wpływania na otoczenie. Jak trafnie zauważa M. Dudzikowa, nauczyciel powinien być autorytetem emancypacyjnym, poddającym swoją wiedzę pod ciągłą refleksję krytyczną, co pozwala na bardziej swobodny dialog z sobą, uczniami i społeczeństwem. W kontekście zmian zachodzących w Europie szczególnego znaczenia, obok kompetencji poznawczo-intelektualnych, kwalifikacji metodycznych, nabierają właściwości osobowościowe, choć trzeba przyznać, iż w procesie kształcenia nauczycieli w szkole wyższej te ostatnie są w programach studiów słabo zaznaczone i realizowane.

Kolejnym zadaniem w procesie zbliżania polskiej edukacji do rozwiązań w krajach Unii Europejskiej jest rozwijanie edukacji wielokulturowej w duchu wzajemnej tolerancji. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej niesie zatem ze sobą konsekwencje społeczne, kulturowe ekonomiczne i edukacyjne. Europejska przestrzeń edukacyjna, wspólny rynek pracy, nauki, wypoczynku wzmagają procesy integracji. Zwiększa się mobilność Polaków i ich zdolność do postrzegania rozmaitego rodzaju różnicowań w naszym społeczeństwie. Jak zauważa K. Denek, zjawiska te postawiły przed naszą szkołą nowe zadania. Wymagają w sferze podstaw programowych zwrócenia większej uwagi na wielokulturowe aspekty. Pomocną w tym zakresie jest deklaracja Rady Europy pt. *Edukacja międzykulturowa w nowym kontekście europejskim*, ogłoszona na 21. Sesji Stałej Konferencji Europejskich Ministrów Edukacji, która odbyła się w Atenach pod koniec 2003 roku.

Istotne wydaje się również rozwijanie przez polską szkołę idei społeczeństwa opartego na wiedzy, dialogu, kompromisie, porozumieniu i współpracy, zmierzającego do widzianej w perspektywie 2015 „Europy wiedzy”, będącej podstawowym czynnikiem rozwoju ekonomicznego i niezbędnym elementem konsolidacji i wzbogacania tożsamości europejskiej, której pod stawę stanowią: świadomość wspólnych wartości i poczucie przynależności do tej samej przestrzeni społeczno-kulturowej.

W dobie integrowania się krajów europejskich uwagi te implikują potrzebę nowego spojrzenia na sprawy edukacji w społeczeństwach wielonarodowych i wielokulturowych. Jak zauważa T. Lewowicki, różne odmiany edukacji wielokulturowej próbuje się zastąpić edukacją międzykulturową, która nastawiona jest na wzajemne poznawanie i wzbogacanie



kultur i ludzi ją tworzących. Edukacja służyć ma nie „byciu obok”, ale wzajemnym zbliżeniu i „byciu razem”, czyli integracji. W dialogu, wzajemnym poznawaniu i zbliżaniu należy dostrzegać szanse do przyjmowania i przekazywania najbardziej wartościowych wytworów kultury wchodzących we wzajemne relacje narodów.

## Bibliografia

1. Banach Cz., Polska szkoła i system edukacji. Przemiany i perspektywy, Adam Marszałek, Toruń 1995
2. Kułakowska J., Uczniowie na szczeblach, „Gazeta Szkolna” 2003, nr 34-35
3. Kwieciński Z., Nowe potrzeby i kierunki zmian kształcenia pedagogów i nauczycieli [w:] K. Paławska (red.), Tradycja i wyzwania. Edukacja. Niepodległość. Rozwój, UNIVERSITAS, Kraków 1998
4. Kwieciński Z., Tropy - ślady - próby. Studia i szkice z pedagogiki pogranicza, Poznań -Olsztyn 2000, s. 120,270
5. Kwieciński Z., Zmienić kształcenie nauczycieli [w:] A. Siemak-Tylikowska, H. Kwiatkowska, S.A. Kwiatkowski (red.), Edukacja nauczycielska w perspektywie wymagań zmieniającego się świata, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1998
6. Nowak-Łojewska A., Nauczyciel wczesnej edukacji wobec wyzwań i zagrożeń XXI wieku [w:] J. Gnitecki (red.), Konstruowanie autorskich programów kształcenia stymulujących i wspierających uczniów we współczesnej szkole, brak wydawcy, Poznań 2004
7. Pachociński R., Oświata XXI wieku. Kierunki przeobrażeń, Warszawa 1980
8. Szkudlarek T., Edukacja w wieloznaczności: perspektywa postmodernistyczna [w:] T. Jaworska, B. Leppert (red.), Wprowadzenie do pedagogiki, IMPULS, Kraków 1996